

## ZŁOTA RYBKA

---

Złota rybka bal robiła  
Dużo gości zaprosiła  
Każdy z gości kolorowy kostium włożył  
Myślał tylko o tym  
By do złotej rybki zdążyć.  
Był tam sum w swym ciemnym garniturze  
Żona jego pięknie też ubrana  
Cała świta ich witała.  
Lin ze swoją przyszłą żoną  
Co w mule na dnie jeziora siedział,  
Karp z czerwonym krawatem  
Przyszedł razem z bratem,  
Karaś zaproszenie przyjął też  
Przyszedł lecz taki nieśmiały  
Bo w pomarańczowy garnitur był ubrany.  
Usiadł gdzieś w kąciek sobie  
Przeglądając się we wodzie  
Myślał, chętnie potańczył bym sobie  
Lecz z kim?  
Kiedy towarzystwo nie do pary!  
Szukam żony, szukam żony,  
Wołał swym głosem nieco nieśmiałym.  
Wtem sama złota rybka dopłynęła  
I zaraz w tany karasia wzięła.  
Całe zebrane towarzystwo podziwiała tę tańczącą parę,  
Myśląc sobie  
Cóż to za piękna para  
Pewnie na wszystkich organizowanych balach  
Już teraz razem będzie tańcowała.

*Grażyna Schneider*